

Prenumerata Miejsowa:

bez odnośnienia:  
Na rok . . . 8 rsr.  
„ 6 miesięcy 4 „  
„ 3 miesiące 2 „  
„ 1 miesiąc — 67 k.  
Za odnośnienie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Zamiejscowa:

z odsyłką  
pocztą:  
Na rok . . . 10 rsr.  
„ 6 miesięcy 5 „  
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.  
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich. — W St.-Petersburgu i Moskwie prenumerata przyjmuje się w księgarni M. Wolfa. — Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop. — Listy przyjmują się tylko frankowane.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do umieszczenia tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji nie później jak o godzinie 9-jej rano.

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

**WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.**

## SPIS RZECZY.

**DZIAŁ URZĘDOWY.** — Najwyższe dyplomy. — Najwyższe reskrypta. — Najwyższy rozkaz. — Ordery. — Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego. — Gubernator suwalski. — Kasa Oszczędności.

**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.** — Warszawa. — Przegląd polityczny. — **Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.** — Kurjerek. — Kursy monet. — Podarunek. — Do kroniki muzycznej. — Besiekiński. — Korespondencja Dziennika Warszawskiego: z Zurichu. — Austria i ziemie słowiańskie. Stosunki a Prusami. — Sprawy dalmackie. — Izba deputowanych; ministerstwo; sejm węgierski. — Sprawy czeskie. — Opozycja czeska. — Francja. — Wiadomości z Senegalu. — Turcja i ziemie słowiańskie. — Wewnętrzna sytuacja. — **Niderlandy.** — Budżet; działania wojenne. — **Ameryka.** — Wiadomości z Peru.

**PRZEWODNIK WARSZAWSKI.** — Nowy zakład gastronomiczny, i t. d.

## DZIAŁ URZĘDOWY

**Warszawa,**

**dnia 9 (21) Stycznia.**

NAJWYŻSZY DYPLOM.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEXANDER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSJI,

KRÓL POLSKI,

WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI

etc., etc., etc.

Do naszego wiernego i ukochanego wojska dońskiego. Z powodu upływu obecnie 300 lat od czasu nadania kozakom dońskim, przez cara Jana IV, na dniu 3-m styczniu 1570 roku, pierwszego pochwalnego za ich służbę dyplomu, postanowił na Don przez szlachcica Nowosilcewa, Najmilszemu nadajemy wiernemu i ukochanemu wojsku temu, załączony przy niniejszym nowy sztandar św. Jerzego ze wstęgą Aleksandrowską i z napisami: nokoło sztandaru: „Na pamiątkę trzechsetletniego istnienia wojska kozaków dońskich,” i pod orłem: „1570—1870.” Niech ta święta chorągiew zaświadczy potomności o trzywiekowej walecznej służbie bojowej kozaków dońskich i o niezmiennej dla nich łasce Monarchów, do której nabyli oni prawo przez swą gorącą przychylność dla tronu i ojczyzny.

Na oryginalach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:  
„ALEXANDER.”

W St. Petersburgu,  
3-go stycznia 1870 roku.

(Goniec Urzęd.)

NAJWYŻSZE DYPLOMY.

I. Naszemu sekretarzowi stanu, rzeczywistemu tajnemu radcy, członkowi rady państwa Piotrowi Brokowi.

Długoletnia, chlubna służba wasza odznaczała się ciągle wzorową gorliwością i stale zwracała na się uwagę Naszą. Oddając zupełną sprawiedliwość pożytecznym pracom waszym w wykonaniu ważnych obowiązków zaufaniem Naszem wam powierzonych, w dowód szczególnego Naszego zadowolenia Najlaskawiej mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego równego apostołom księcia Włodzimierza pierwszej klasy, którego oznaki, tu dołączone, rozkazujemy włożyć na

siebie i nosić wedle ustawy. Pozostajemy nazawsze ku wam przychylni.

II. Naszemu admiralowi, członkowi rady państwa Mikołajowi Mietlinowi.

W nagrodę długoletniej gorliwej służby waszej i ciągłych pożytecznych prac w charakterze członka wydziału ekonomicznego rady państwa, Najlaskawiej udzielamy wam załączone tu brylantowe oznaki Cesarskiego orderu Naszego świętego, prawowiernego Wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, rozkazując włożyć je na siebie i nosić wedle ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni.

III. Naszemu jeneral-adjuwantowi, admiralowi, członkowi rady państwa Teodorowi Nowosiłskiemu I.

W dowód szczególnego zadowolenia Naszego i w nagrodę gorliwej i długoletniej służby waszej, Najlaskawiej mianujemy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego ozdobionego brylantami. Przesyłając wam oznaki tego orderu dla włożenia na siebie, na pamiątkę walecznych zasług waszych w pamiętnej epoce bohaterskiej obrony Sewastopola, nagrodzonych orderem świętego równego apostołom księcia Włodzimierza pierwszej klasy, rozkazujemy wam wstęgę św. Włodzimierza nosić, jak dotąd na mundurze. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni.

IV. Naszemu tajnemu radcy, członkowi rady państwa Aleksandrowi Trojnickiemu.

Gorliwa i długoletnia służba i pożyteczne prace wasze, tak w charakterze członka wydziału prawodawczego rady państwa, jako też w wykonaniu innych ważnych obowiązków rządowych, zaufaniem Naszem wam powierzonych, nabyły prawo do szczególnego zadowolenia Naszego. W dowód czego Najlaskawiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego świętego prawowiernego Wielkiego Księcia Aleksandra Newskiego, którego oznaki, tu dołączone, rozkazujemy włożyć na siebie i nosić wedle ustawy. Pozostajemy Cesarską łaską Naszą ku wam przychylni.

V. Naszemu sekretarzowi stanu, tajnemu radcy, członkowi rady państwa Aleksandrowi Gołowinowi.

W dowód szczególnego zadowolenia Naszego i w nagrodę gorliwej służby waszej i pożytecznych prac w wykonaniu ważnych obowiązków wam powierzonych, Najlaskawiej mianujemy was kawalerem Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego Orła Białego, którego oznaki, tu dołączone, rozkazujemy włożyć na siebie i nosić wedle ustawy. Pozostajemy Cesarsko-Królewską łaską Naszą ku wam przychylni.

VI. Naszemu tajnemu radcy, członkowi rady państwa Grzegorzowi Niebolsinowi.

W dowód szczególnego Naszego zadowolenia z długoletniej ciągle gorliwej służby waszej i pożytecznych prac w rozpoznawaniu licznych spraw wydziału ekonomicznego rady państwa, Najlaskawiej mianujemy was kawalerem Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego Orła Białego, którego oznaki, tu dołączone, rozkazujemy włożyć na siebie i nosić wedle ustawy. Pozostajemy Cesarsko-Królewską łaską Naszą ku wam przychylni.

Na oryginalach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:  
„ALEXANDER.”

W Petersburgu, 1 stycznia 1870 r.

(Gon. Urzęd.)

NAJWYŻSZE RESKRYPTA.

I. Do członka wydziału prawodawczego rady państwa,

prezesa Cesarskiej akademii nauk, jeneral-adjuwant, admirała Lietke.

Hrabio Teodorze synu Piotra. Zwracając cię uwagę na pożyteczną czynność waszą, cenimem zawsze światły wasz rozum, prace naukowe, które zjednały imieniowi waszemu zaszczytną wziętość i długoletnią gorliwą służbę waszą, nacechowaną nieograniczoną przywiązaniem do tronu i sumiennym wykonaniem ważnych poleceń, powierzanych wam z szczególnego zaufania s. p. Rodzica Mego i Mojego. Będąc na czele wyższych zakładów naukowych Cesarstwa, niezmiernie dbając o ich postępy, dzieląc ich prace dla dobra nauki i oświaty ojczyzny, zwracacie przytem ciągle troskliwość się rannymi i kalekami wojskowymi, i jako członek rady państwa, bierzecie udział w rozbiieraniu projektów prawodawczych. Odznaczając się żywą gorliwością służba wasza we wszystkich tych galeziach, nadaje wam prawo do szczególnej Mojej wdzięczności, w dowód której mianuję was kawalerem Cesarskiego orderu świętego Andrzeja apostoła pierwszego wezwania, i przesyłając oznaki tego orderu, pozostaje ku wam nazawsze przychylny.

II. Do ministra sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, rzeczywistego tajnego radcy hrabiego Armfeldta.

Hrabio Aleksandrze synu Gustawa. Długoletnia, licznymi zasługami nacechowa, pożyteczna służba wasza, odznaczająca się ciągle gorliwością i niezmiernymi pracami, nabyła prawo do szczególnego mego zadowolenia. W ciągu prawie lat trzydziestu pełnicie obowiązki ministra sekretarza stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, w tym charakterze, we wszelkich wchodzących w zakres działalności waszej sprawach byliście zawsze, tak dla spoczywającego w Bogu Rodzica Mego jako też dla Mnie pożytecznym doradcą i wiernym wykonawcą Monarszych zamiarów. Oceniając niezmierną troskliwość waszą o bliźkiej sercu Memu pomysłności Finlandji głęboką przychylność waszą do dobra ogólnego i korzyści państwa, połączonych z regularnym i porządnym rozwojem wszystkich części jego, w dowód serdecznej Mejej wdzięczności za długoletnią, zupełnie odpowiednią widokom Moim służbę, mianuję was kawalerem Cesarskiego orderu św. Andrzeja apostoła pierwszego wezwania, którego oznaki przesyłając, pozostaje ku wam nazawsze przychylny.

Na oryginalach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.”

w Petersburgu,  
1 stycznia 1870 roku.

Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z 2-go stycznia, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz posunięty został ze sztab-kapitana na kapitana, z pozostawieniem w godności fligiel-adjuwanta. (Tamże.)

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, na dniu 1-m stycznia r. b., Najmilszemu raczył udzielić oznaki orderu s. Aleksandra Newskiego z brylantami, sekretarzowi stanu, radcy tajnemu, senatorowi, towarzyszy ministrowi wychowania publicznego, dyrektorowi Cesarskiej biblioteki publicznej Deljanowowi — przez wzgląd na gorliwą służbę i znakomite prace, położone zarówno na stanowisku towarzysza ministra wychowania publicznego, jak i w obowiązkach dyrektora Cesarskiej biblioteki publicznej, oraz za niejednokrotne zarządzanie ministerstwem wychowania publicznego podczas nieobecności ministra w interesach służby. — Najjaśniejszy Pan, na dniu 1-m stycznia 1870

roku, Najmilszemu udzielił raczył w wydziale marynarki orderu: kontr-admirałom: młodszemu flagmanowi floty baltickiej *Kernowi* — s.w. Anny klasy 1-ej, z mieczami nad orderem; naczelnikowi szkoły marynarki *Rimskiemu-Korsakowowi* 1-mu — s.w. Anny klasy 1-ej, i dowódcemu oddziałem statków na morzu Śródziemnym *Butakowowi* 3-mu — s.w. Stanisława klasy 1-ej. (Tamże).

**Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z 3 (15) stycznia, N. 1.** Na zasadzie Najwyższego manifestu o poborze rekrutów w r. 1870, wydanego 2-go listopada 1869 roku, i z rozkazu J.W. Namiestnika i Głównodowodzącego, do składu urzędów czasowych rekruckich, ustanowionych dla przyjmowania rekrutów Królestwa Polskiego, przeznaczają się na lekarzy wojskowych następujące osoby: **Właściwie do przyjmowania rekrutów:** *W m. Warszawie:* P. o. lekarza dywizyjnego 2-ej dywizji grenadierów, radca stanu *Swietozarow*, i starszy ordynator warszawskiego szpitala wojskowego ujazdowskiego, radca stanu *Werner*. *W m. Kaliszu:* Starszy lekarz 15-go pułku szlisselburskiego piechoty, radca kolegjalny *Szczerbacki*. *W m. Petrokowie:* Starszy lekarz 38-go pułku tobolskiego piechoty, radca dworu *Szepel*. *W m. Kielcach:* Młodszy lekarz 26-go pułku mohylewskiego piechoty, radca dworu *Pomarczew*. *W m. Radomiu:* Starszy lekarz 26-go pułku mohylewskiego piechoty, radca kolegjalny *Chocianowski*. *W m. Siedlcach:* Starszy lekarz 5-go pułku kijowskiego grenadierów, radca dworu *Spaski*. *W m. Lublinie:* P. o. lekarza dywizyjnego 8-ej dywizji piechoty, radca stanu *Kalin*. *W m. Płocku:* Lekarz dywizyjny 6-ej dywizji piechoty, radca stanu *Dąbrowski*. *W m. Łomży:* Starszy lekarz 10-go pułku małorosyjskiego, radca kolegjalny *Miniak*. *W m. Suwałkach:* Starszy lekarz 11-go pułku fanagoryjskiego grenadierów, radca kolegjalny *Szpilarski*. **Do ważenia ciała i mierzenia klatki piersiowej u rekrutów:** *W m. Warszawie:* Przykomenderowany do warszawskiego szpitala wojskowego ujazdowskiego, młodszy lekarz iwangorodzkiego pułku fortecznego *Lazicki*, i starszy lekarz bataljonu carskosielskiego strzelców lejbgwardji, radca kolegjalny *Ritter*. *W m. Kaliszu:* Młodszy lekarz 37-go pułku jekaterynburgskiego piechoty, *Hermanowicz*. *W m. Petrokowie:* Młodszy lekarz litewskiego pułku lejbgwardji, *Salmanow*. *W m. Kielcach:* Młodszy ordynator warszawskiego szpitala wojskowego ujazdowskiego, radca dworu *Putilowski*. *W m. Radomiu:* Młodszy lekarz 5-go pułku kargopolskiego dragonów, asesor kolegjalny *Pieszchonow*. *W m. Siedlcach:* Młodszy lekarz petersburskiego pułku grenadierów, doktor medycyny *Zeland*. *W m. Lublinie:* Starszy lekarz 29-go pułku czernichowskiego piechoty, radca dworu *Smirnow*. *W m. Płocku:* Młodszy lekarz 22-go pułku niżegorodzkiego piechoty *Lenke*. *W m. Łomży:* Młodszy ordynator warszawskiego szpitala wojskowego ujazdowskiego, asesor kolegjalny *Bojew*. *W m. Suwałkach:* Młodszy ordynator warszawskiego Aleksandrowskiego szpitala wojskowego, asesor kolegjalny *Keller*.

**Gubernator suwalski.** — Najwyższym manifestem z dnia 2 listopada 1869 r., nakazany został między innymi w gubernjach Królestwa pobór do wojska, który ma się rozpocząć 15 stycznia a ukończyć 15 lutego 1870 roku. Podług zatwierdzonych przez rząd gubernjalny rozkładów co do ilości i wieku spisowych, mających być powołanymi do poboru w gubernji suwalskiej, licząc najmniej po trzy osób dla wyboru jednego rekruta, ulegają losowaniu spisowi chrześcijańskie 1-ej kategorii następujących lat wieku: 1) w powiecie augustowskim 20 i 21-letni; 2) w powiecie suwalskim 20 i 21-letni; 3) w powiecie sejneńskim 20, 21 i 22-letni; 4) w powiecie kalwaryjskim 20 i 21-letni; 5) w powiecie marjampolskim 20 i 21-letni; 6) w powiecie wołkowyskim 20 i 21-letni; 7) w powiecie władysławowskim 20 i 21-letni. Wszyscy spisowi chrześcijańskie powyższych lat wieku winni się stawić do losowania koniecznie w gminie lub mieście gdzie są zapisani do ksiąg stałej ludności, chociażby znajdowali się w innych miejscach za legalnymi paszportami. Wylęczają się z tego tylko spisowi przybyli czasowo, najpóźniej miesiącem przed losowaniem, do miasta Warszawy i znajdujący się tam w ciągu poboru; ci ulegają dopełnieniu powinności zaciągowej, nie w miejscach stałego zamieszkania, a w Warszawie. — Podając o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniam, że podług wyżej wymienionego i stosownie do ustępu 12 zatwierdzonego d. 11 (23) maja 1866 roku przez komitet zarządzający zmian i dodatków do instrukcji zaciągowej, każdy z mieszkańców gubernji suwalskiej, będący w wieku, w jakim spisowi z tego powiatu powołani są do losowania, a niemający zatwierdzonego przez władzę gubernjalną aktu do zupełnego wyłączenia lub czasowego uwolnienia od wojska, powinien podług § 203 instrukcji, stawić się

koniecznie na 15 stycznia 1870 r. w swej gminie lub mieście, chociażby nie miał doręczonej sobie awizacji; gdyż w razie niedopełnienia tego i nieusprawiedliwienia niestawienia się słusznymi powodami, utraci wszelkie mogące mu służyć prawa do uwolnienia od wojska, oraz prerogatywy z wyciągniętego za niego numeru losu, gdyby na mocy takowego wolny był od zaciągu, i zostanie oddany do wojska na rachunek poboru, a w razie niezdatności, ulegnie karze, wedle prawa za uchylenie się od powinności rekruckiej.

**Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że w Kasie Oszczędności w m. Warszawie z końcem roku 1869, uczestników 19,662 posiadało kapitał rs. 708,843 kop. 36, po dopisanu im zaś procentu za rok 1869 w sumie rs. 24,575 kop. 51, kapitał na rok 1870 wyniósł rs. 733,418 kop. 87. Następnie zaś taż Kasa z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 4 (16) Stycznia r. b. włącznie wydała książeczek nowych 136, na które, tudzież na dawniejsze w 646 wnioskach złożono rs. 13,159 kop. 82, przeto uczestników 19,798 posiada kapitał rs. 746,578 k. 69.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 9 (21) Stycznia.

W Wiedniu zajmują się kwestją, kto zostanie powołany na miejsce usuwających się ministrów hr. Taaffe, dra Bergera i hr. Alfreda Potockiego. Wrazie gdyby książę Karol Auersperg odmówił wejścia do gabinetu, prezydjum takowego miałyby być powierzone jak powiadają, p. Hasnerowi; na ministra bez wydziału, czyli mówcę, powołanoby p. Ungera, który w izbie wyższej tak dzielnie bronił in memoriam większości gabinetu. Zaś na ministra rolnictwa, ponieważ obecnie żaden z galicyjskich delegatów ani członków izby wyższej nie zgodziłby się na program zwycięzkiego odcinania gabinetu, gdyż wszyscy oświadczyli się stanowczo za memorjałem hr. Taaffe, miałyby być powołany baron Tinti. — Ton dzienników wiedeńskich względem Prus i Związku północnoniemieckiego stał się przychylniejszym. Tak *Die Presse* dowodzi, że w obec pokojowej polityki tych państw, równie jak i Francji, nie ma powodu do żadnych pomiędzy nimi przymerzy, również jak i do nieufności tamującej przywrócenie przyjaznych stosunków pomiędzy Prusami i Austrią. Przywrócenie to zapewniając utrwalenie pokoju, zarazem uczyni skłonniejszymi do ustępstw w przedmiocie rozszereżenia ich, niektóre narodowości, które liczyły głównie na zawikłania wynikające z wojny i poparcie z za granicy. *Nordd. Allg. Ztg* ze swej strony przypomina, że właśnie austriackie dzienniki puszczały bajki o popieraniu przez Prusy oporu Czechów i podżeganiu przez nie powstania dalmackiego. — Co do tego ostatniego, dzienniki wiedeńskie okazywały niezadowolnienie, iż powstańcom uczyniono zbyt wielkie ustępstwa. Na interpelację w tym przedmiocie w izbie niższej, gabinet oświadczył, iż ustępstwo co do uwolnienia mieszkańców od obowiązku służby w landwerze, musiało być zrobione ze względu na przywyknienia tej prowincji, a z tego samego względu powrócono broń powstańcom.

We Włoszech główną kwestją jest kwestja finansowa; p. Sella, minister skarbu zamierza pokryć deficyt nie przez wprowadzenie nowych podatków, co byłoby niemożliwym, ale przez zaprowadzanie oszczędności i uczynienie podatków produkcyjniejszymi, to jest przez zaprowadzenie ścisłej nad ich poborem kontroli, której potrzeba oddawna uznana była we Włoszech. — Zerwanie układów finansowych z Rzymem, dowodzi jak pogorszyły się stosunki pomiędzy Włochami a stolicą apostolską.

W Paryżu wytoczenie procesu p. Rochefortowi nie zdołało zakłócić spokojności publicznej, co do tego stopnia powiększyło zaciętość stronników Rocheforta, że jeden z nich p. Gambetta, na posiedzeniu ciała prawodawczego posunął się do robienia osobistych zarzutów p. Ollivierowi co do jego przeszłości, i tak gwałtownie się wyrażał, iż ściągnął na siebie przywołanie do porządku. Telegram nasz dzisiejszy prostuje poprzednią wiadomość telegraficzną o śmierci Raspaila. Deputowany ten był tylko chory na zapalenie płuc, ale już miał się lepiej.

W Peru zaszedł spór pomiędzy prezydentem tej rzeczpospolitej, a sądem najwyższym i zgromadzeniem prawodawczym. Prezydent, pomimo zawartego kontraktu z niemieckim domem Schütte i komp. co do prawa zabierania guana, zawarł kontrakt nowy z domem francuzkim Dreyfuss i komp., który jednak władze sądowa i prawodawcza uznają za nieważny.

## Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Wiedeń, 21 (9) stycznia.** Cofnięty został zakaz wywożenia broni z portów na morzu adriatyckim.

**Paryż, 21 (9) stycznia** Raspail ma się lepiej; dziennikarz H. rzen niebezpiecznie zachorował. — W Creuzot trwa jeszcze świętowanie robotników, ale do pojednania torują drogę. — Simon zapowiedział wnieście do ciała prawodawczego projektu w przedmiocie zniesienia kary śmierci.

**Bukareszt, 21 (9) stycznia.** Okólnik Kogolniczan zaleca prefektom ścisłe przeprowadzenie prawa przeciwko zbyt licznej przewadze żydów.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

\* **Wiedeń, 19 (7) stycznia.** Izba deputowanych przystąpiła do rozpraw nad adresem. Podczas rozpraw ogólnych, Maierhofer, Kaiser i Steerowicz przemawiali na korzyść projektu większości komisji, Toman zaś, Grocholski i Dürkhelm przeciw takowemu. Rozprawy toczyć się będą jutro w dalszym ciągu. (*Wolffs. T. B.*)

\* **Reichenberg, 18 (6) stycznia.** Redaktor i demokrat socjalny z Wiednia, Andrzej Scheu, został aresztowany tu dzisiejszej nocy. Skutkiem tego miało miejsce wielkie zbiegowisko robotników przed gmachem więziennym w celu uwolnienia aresztowanego. Organa czuwające nad bezpieczeństwem publicznym przywróciły spokojność. Przedsięwzięto środki ostrożności. (*Cor. Bür.*)

\* **Paryż, 18 (6) stycznia.** Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, rząd założył projekt do prawa w przedmiocie budżetu miasta Paryża, który to projekt określa środki tymczasowe, jakich należy chwycić się dla zadosyćuczynienia zobowiązaniom, jakich miasto podjęło się. Następnie wszczęły się rozprawy ożywione pomiędzy Gambettą i ministrem sprawiedliwości Ollivier'em z powodu wyrazów powiedzianych wczoraj przez tego ministra. Gambetta zarzeka mianowicie ministrowi, że zastosował swoje przekonania do powodzenia. Ollivier broni się stanowczo przeciw temu zarzutowi i zwraca uwagę na tę okoliczność, że od roku 1857 oświadczał się zawsze stanowczo przeciw rewolucji, która może spowodować jedynie przewrót i nieszczęścia. Zaklinał on zawsze rząd, ażeby zagwarantował wolność, po nadaniu zaś przez cesarza wolności, podjął się on zadania zapewnienia zwycięstwa ideom liberalnym. Mowa ministra przerywana była często przez lewicę, głównie zaś przez Gambettę, co zniewoliło prezesa wezwać do porządku. — W departamencie wyższej Saony, Marmier obrany został na deputowanego 11,318 głosami; kontr-kandydat Gourgaud uzyskał 8,775 głosów. — Obiega pogłoska, że proces

przeciw Rochefort'owi toczyć się będzie w przyszłą sobotę przed sądem policji poprawczej. (Wolff's T. B.)

\* Paryż, 19 (7) stycznia. Nie potwierdza się podana przez niektóre dzienniki wiadomość o zgonie deputowanego Raspail'a. — Wczoraj przez cały dzień i wieczór panowała zupełna spokojność. — Z Marsylii donoszą, że czuć się tam dało wczoraj z rana trzęsienie ziemi. (Tamże.)

\* Paryż, 19 (7) stycznia. Traupmann stracony został dziś o godzinie 7-iej z rana. Na egzekucji znajdowały się znaczne tłumy ludu. — *Marseillaise* potwierdza wiadomość, że proces przeciw Rochefort'owi toczyć się będzie w przyszłą sobotę. (Tamże.)

\* Florencia, 18 (6) stycznia. Błędną jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki o wyjeździe Garibaldeggo do Londynu. — Fowiadają, że Mancardi udaje się do Rzymu dla zerwania wszelkich układów z rządem rzymskim w przedmiocie porozumienia się co do kwestji finansowej. (Tamże.)

\* Florencia, 19 (7) stycznia. Zapewniają, że minister skarbu Sella nie złożył budżetu w izbach przed końcem lutego. Dla zmniejszenia deficytu, Sella proponuje projekt do prawa, podług którego podatki od majątku ruchomego i nieruchomego, oraz od mlewa, ma stać się bardziej produkcyjnym. Panuje przekonanie, że za pomocą oszczędności z jednej, podwyższenia zaś podatków z drugiej strony, osiągnięciem będzie o 80 do 90 milionów franków więcej dochodów. Nowe podatki nie będą zaprowadzone. (Tamże.)

\* Madryt, 18 (6) stycznia. Narady nad projektem do prawa, podług którego wszyscy członkowie rodziny Burbonów mają być wyłączeni od tronu, zostały odroczone z powodu różnicy w zdaniach tych, którzy podpisali ten projekt. (Tamże.)

\* Monachium, 19 (7) stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych, minister wojny złożył dwa projekta do praw w przedmiocie udzielenia kredytu nadzwyczajnego 2,792,000 guldenów dla zapewnienia bytu nadetatowych oficerów i podoficerów z roku 1866, oraz na rekwiizyta służące do uzbrojenia i na nowe budowy, oraz projekt udzielenia kredytu 3,665,000 guldenów na uzupełnienie nowego uzbrojenia. Minister skarbu złożył projekt do prawa w przedmiocie budżetu, żądający podwyższenia podatków o 3,419,647 guldenów. (Tamże.)

\* (Kaurjerek). Coś na serjo zanosi się na zimę w Warszawie! Wprawdzie, wczorajszy mroził poranny sfołzał w ciągu dnia, lecz za to od południa zaczął padać drobny i rzadki śnieżek, który jednakże tak posilił wiatł sanne z onegdajszej nocy, że wieczorem już po wszystkich ulicach sanki dzwoniły wesoło i rozwoziły po gładkiej drodze rozkoszujących się taką slichładą warszawian.

— Benefisowy koncert wczorajszego pana Lewandowskiego w resursie obywatelskiej, nie powiódł się tak świetnie jak zwykle koncerta orkiestry jego w tem miejscu—zawsze jednak zebrało się około lub przeszło czterysta osób. Zresztą, warszawianie mogą usprawiedliwić swoją wczorajszą obojętność twierdząc, że i tak już co niedziela i święto w resursie a co bal, wieczór lub uczta w mieście, dają panu Lewandowskiemu emfiteutyczne benefisa...

— Drugie przedstawienie artystów włoskich, wczorajszego wieczoru, nie sprowadziło do sali wielkiego teatru licznych słuchaczy. Oprócz łóż pierwszego piętra, parterowych i cząstki krzeseł, wszystkie zresztą miejsca prawie puste były.

A jednak „Safó” jest najlepszą z oper... Paccini'ego, a siostry Marchisio śpiewają jak prawdziwe prima dony włoskie!

— W teatrze rozmaritości, Żółkowski dawał wczoraj prawdziwą ucztę artystyczną dla zgromadzonych widzów. Wielki ten aktor, zawsze wprawdzie bywa w takim jak wczoraj był usposobieniu. Chciał on widocznie, nie tylko odegrać lecz i wyhaftować koronkami najdelikatniejsze ścięgną swojej roli w „Samolubach.” Było to wykończenie szczegółów akcji niesłychane, a gra rysów, układ fizjognomji, uśmiech i spojrzenie, takie, jakich nikt prócz Żółkowskiego przybrać nie zdołał. Spotkaliśmy wczoraj jednego z widzów, który nie zbyt dawno widział w Paryżu sławnego Bressana w tej samej roli... Otóż, ten widz, człowiek wykształcony bardzo, utrzymywał że Żółkowski o wiele przewyższa w tej roli znakomitego artystę „komedji francuzkiej.” To też wczorajsze wystąpienie Żółkowskiego było jedną, ciągłą owacją publiczności, która co chwila grzmotem oklasków i wybuchami śmiechu wyrażała ulubionemu artyście swoje zupełne za-

dowolenie. Trzeba też przyznać że podczas tej drugiej po wznowieniu, reprezentacji Samolubów, p. Sawicki wykończył doskonale swoją po Rychterze objętą rolę—Nie podobny w niczem do swego poprzednika, stworzył on charakter egoisty w tak naturalnych i szerokich rysach, że chwilami aktor zniknął zupełnie w stworzonej przez niego postaci. Czy pensjonarka Teresa, może znaleźć u nas lepszą nad pannę Urbanowicz przedstawicielkę?.. Wątpimy. Sami tylko panowie amanci nie zbyt szczęśliwie reprezentowali powierzone im postacie... szczególnież też p. Kwieciński, zdolny zład inąd artysta, zanadto upatetyzował rolę Artura, a powinienby także zmienić krawca, jeżeli chce korzystniej wyglądać jako amant na scenie, zwłaszcza też grając obok p. Świeszewskiego, który, trzeba mu przyznać, najstaranniej ze wszystkich się ubiera. W rolach amantów ubiór znaczy bardzo wiele... i najlepszy nawet artysta pilnie czuwać musi nad każdym jego szczegółem.

— Teatr izraelski, który w przeszłym roku chorował na... brak widzów, stojąc na muranowskim placu, obecnie odżywia się znowu lecz już w Alcazarze. Jutro zaczyna się szereg jego przedstawień w tem miejscu. Część artystów też sama—szkoda tylko że i sztuki zawsze też same, stoją jak mur w repertuarze tego teatru! Trudno-ż wymagać aby publiczność, choćby i z samych izraelitów złożona, słuchać chciała ciągle dziejów Jakóba, Józefa, Ahasverusa i Mojżesza! Z tem wszystkim, być może iż wznowione przedstawienia izraelskiego teatru powiodą się lepiej w tym roku.

— Najważniejszą jednak z teatralnych nowiną, jest na pewno już powzięte postanowienie wybudowania w tym jeszcze roku, letniego teatru, który stanie w ogrodzie Saskim. Nowina ta wszelako nie będzie zbyt przyjemną dla wszelkich kawiarń śpiewających i teatrzyków ogródkowych, które obok takiego współzawodnictwa, ostać się nie mogą.

— Przypominają sobie czytelnicy, że od kilku już miesięcy podnoszone w pismach tutejszych kwestje organizacji, tak zwanych w Paryżu. komisjonerów, czyli korporacji posłańców odpowiedzialnych, którzy stojąc po rogach ulic, w kostjumach znacznych, gotowi są spełniać, za małym wynagrodzeniem, wszelkie posługi—a nadto jeszcze mogą szczotkami oczyścić zabłoconą garderobę lub obowie. Otóż, zapowiadano już, że ostatecznie z dniem pierwszym nowego roku komisjonerzy warszawscy rozpoczną pełnić służbę—lecz i nowego i starego stylu rok nowy przeszedł a komisjonerów dotąd nie widać!

— Dnia onegdajszego, o godzinie 8<sup>3/4</sup> wieczorem, w cyrkułe Sobornym, na Krasińskim placu, w domu pod Nr. 1790, w magazynie ksiązek starozakonnego Planeta, wybuchł pożar, który następnie zajął oddzielony tylko drewnianym przepierzeniem przyległy sklep futer Ziegelberga; ogień wkrótce przez przybyłą straż ogniową został ugaszony. Półki z ksiązkami w części spaliły się i część sufitu została uszkodzoną; w składzie zaś futer część takowych uległa uszkodzeniu od płomienia, resztę zdołano wynieść. Z tych sklepów tylko magazyn ksiązek był ubezpieczony od ognia i właściciel onego, podaje szkodę na 200 rs., utrzymując zaś skład futer, liczy straty na 8,000 rs. W celu doświadczenia przyczyny ognia, zarządzone śledztwo.

— W cyrkułe Łazienkowskim, żona wyrobownika, Katarzyna Piątkowska, czerpiąc wodę na brzegu rzeki Wisły, w skutek załamania się pod nią lodu, wpadła w wodę, lecz natychmiast została wydobyta bez szwanku, przez robotnika Kbzłowskiego.

— W cyrkułe Pragskim, poborca kopytkowego na rogacie Ząbkowskiej, Stanisław Kmiecniński, zatrzymując rozbieganego konia, uległ lekkiemu stłuczeniu twarzy. Kmiecnińskiego odprowadzono do domu.

— W dniu 5 (17) stycznia, przechodząca przez Bracką ulicę kobieta, jak następnie okazało się, Marjanna Kaczyńska, żona ogrodnika, lat 38 mająca, nagle zachorowała i przy odesłaniu jej do szpitala, w drodze zmarła.

— W dniu onegdajszym, Iwan Lewonin, posługacz szpitalny, niefrontowej rotji pulku gwardji ulanów Jego Cesarzkiej Mości, nagle zmarł. O powodach śmierci tych osób, dochodzenie prowadzi się.

\* Kursa monet zagranicznych w Warszawie.

Za talar wczoraj rs. 1 kop. 21 dziś rs. 1 kop. 21.

Za frank „ „ „ 33<sup>1/2</sup> „ „ 33<sup>1/2</sup>.

Za złoty ren., „ „ „ 68 „ „ 68.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

\* (Podarunek). Gazeta *Wiest* donosi, że aktor teatru Aleksandryńskiego, Burdin, zaszczycony został przez Jego Cesarzką Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzowicza Następcę Tronu podarunkiem, mianowicie strzelbą drogową, w nagrodę za urządzenie widowiska u Jego Cesarzkiej Mości.

\* (Do kroniki muzykalnej). Dnia 3 (15) b. m. miał miejsce drugi koncert ruskiego towarzystwa muzycznego, pod kierunkiem Ferdynanda Hillera, znakomitego w Niemczech dyrektora koncertów symfonicznych. Z tego powodu czytamy w gazecie *Wiest*: Odkąd p. Hiller, na skutek powołania go przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Helenę Pawłówną, stanął na czele orkiestry tego towarzystwa, same programy koncertów polepszyły się znacznie. P. Hiller dał nam sposobność słyszenia dwóch symfonij Bethowena; obie one zostały wykonane wybornie pod wszystkiemi względami, zwłaszcza zaś co do niesłyszanego jeszcze dotąd u nas piano w orkiestrze; efekt tego *piana* przewyższa grzmoty orkiestry w fortissimo. Jako kompozytor, pan Hiller zasługuje na uwagę, lecz kompozycje jego nie mają, jak się zdaje, przyszłości. Uwertura jego do pośmiertnego utworu Szyllera *Samozwaniec*, jakkolwiek odznacza się wyborną instrumentacją, uboga jest atoli pod względem natchnienia; druga zaś jego uwertura koncertowa powiodła mu się wybornie: jest to arcydzieło kapelmistrzowskie, świetne, miłe, wybornie opracowane, co atoli o wiele jeszcze nie odpowiada wymaganiom prawdziwie natchnionego utworu muzycznego, jakimi są wykonane pod kierunkiem pana Hillera uwertury Mendelsohna *Les Hebrides* i Webera do opery *Eurianta*. W tej ostatniej uwerturze, *piano* orkiestry wywierało na słuchaczach wpływ niesłychany, w *Largo* pomiędzy dwoma *Allegro*. Weber opowiada tu poniekąd ostatni z romansów bohaterkich, które znikły już oddawna z literatury. Winszujemy ruskiemu towarzystwu muzycznemu nabytku dyrektora tak doświadczonego i gruntonowego, jakim jest p. Hiller, i spodziewamy się, że i na przyszłość programy towarzystwa będą godne jego wysokiego celu, kształcenia serca i umysłu w masach zapomocą wybornego wykonywania wzniosłych utworów muzycznych. Spodziewamy się także, że właściwe ćwiczenia wirtuozowe, jak koncert Maks. Bruch'a, *perpetuum mobile* Paganiniego, *adagio* Hillera, nie będą miewać miejsca. — Na koncercie raczyły znajdować się Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne Helena Pawłówna i Katarzyna Michałówna.

\* (P. Besiekirski). Korespondent paryzki do gazety *Nord* donosi o powołzeniu, jakie miał w Paryżu artysta ruski, p. Bezekirski. Odznaczył się on zarówno jako kompozytor i jako wykonawca. Dnia 30 grudnia (11 stycznia), p. Bezekirski dawał koncert w sali Pleyel'a, poczem zamierzał udać się najpierw do Holandji, następnie zaś do Niemiec, dokąd został zaproszony. P. Bezekirski jest woloncellistą, i jak powiadają, uczniem Leonardiego.

## KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Zurich, dnia 12 stycznia.

Rządowi narodowemu wygnanej Polski w Szwajcarii, do jakiejś, jak mnie upewniono, ważnej finansowej i militarnej operacji, spełnić się mającej w Galicji, potrzebny jest Bosak; zaproponowano mu więc po dwuletniej niezgodzie: trwały pokój, miłość braterską i zjednoczenie—na co przystał on, lecz pod warunkiem: że dotychczasowa ustawa organizacyjna wygnanego rządu, zostanie zupełnie podług jego myśli zmienioną. Warunek ten przyjęto, skutkiem czego pomiędzy emigracją od trzech już tygodni panuje nadzwyczajny ruch;—wszystkie bowiem towarzystwa, kadry, dekady i sekcje wojenne, wygnanemu rządowi podwładne, na nowo się organizują, nową układają ustawę, zmieniają karnonarodowy kodeks i wybierają nowych członków rządu. Bosak sprowadził się do Zurichu i czynny w tej pracy bierze udział, za co, na liście kandydatów do wybrać się mającego rządu, pierwszy figuruje. Bosak jest teraz członkiem rzeczywistym *dziwiewiercu*, honorowym *czternastu*, a naczelnikiem in partibus *pieciu* najsprzeczniejszych z sobą i nieprzyjaznych wygnanemu rządowi stowarzyszeń, które stosownie do okoliczności, raz chwali, drugi raz potępia — to też przez taki brak zdania zjednał sobie przydomek „chorągiewki na dachu.”

Polityczne międzynarodowe towarzystwo, także zajęte jest obecnie wyborami członków do komitetu, który ma temże towarzystwem kierować. Jakkolwiek Plater pierwszy dał inicjatywę do założenia tego towarzystwa i znaczne poniósł na nie wydatki, otrzymał dotąd tylko 3 głosy, gdy tymczasem Kinkel, i inni, mają już po 100 przeszło głosów. Towarzystwo to zakłada także czytelnię i odpowiadni na ten cel wynajęło już lokal (z 3-ch dużych izb składający się) w oberży „Palmhof,” niedaleko szko-

ly politechnicznej. O bezpłatne nadsyłanie gazet, rozesłano czule odezwy prawie do wszystkich europejskich redakcyj. Z polskich, redakcje: *Gazety Narodowej*, *Dziennika lwowskiego* i *Niepodległości*, pospieszyły już z ofiarą i od kilkunastu dni nadsyłają swoje pisma do urządzającej się czytelnicy. Dawna polska czytelnica „pod stu kosynierami” w kawiarni pani Vinandy, pod protektoratem towarzysztwa młodzieży egzystująca, została od nowego roku zwinięta w skutek zakładania międzynarodowej czytelnicy w Palmhofie — z czego pani Vinandy bardzo jest niezadowolona.

Tak zwana „liga wolności i anarchji,” wszelkimi sposobami stara się ogarnąć władzę nad międzynarodowym towarzystwem; w tym celu kilku główniejszych przewodców ligi zjechało się do Zurichu i od dwóch przeszło tygodni prowadzi układy z założycielami tego stowarzyszenia.

Zwolennicy wygnanego rządu, ci tylko zapisali się na członków towarzystwa międzynarodowego, którzy uczęszczają do politechniki, inni, trzymają się zdala i wyczekują dopóki międzynarodowy komitet nie stanie.

Sąd w sprawie Duchńskiego, ma się odbyć nieodwołalnie, jak nas zapewnia filozoficzno-demokratyczny komitet, w końcu bieżącego miesiąca.

Mikoszewski za swoje figle egipskie, dopiero w wilgę nowego roku został z więzienia genewskiego uwolniony i natychmiast wyjechał.

Mierosławski w skutek podobno uczynionego zakładu, przyjechał tu zaonegożaj z Paryża z jakimś francuzem na welocipedzie(?) i zaraz nazajutrz wraz ze swym towarzyszem, wyjechał rannym pociągiem kolei żelaznej napowrót do Paryża.

Dnia 16 grudnia r. z. na jeziorze Badenskiem zatonał statek parowy pasażerski w skutek pęknięcia kotła. Cała służba statku z 9 osób złożona i 6-u pasażerów znalazło śmierć w tej smutnej katastrofie. Za mojej bytności w Szwajcarii, jest to już czwarty wypadek zatonięcia statku. *Ig. P.*

#### Austria i ziemie słowiańskie.

\* (Stosunki z Prusami). Czytany w *Nordd. A. Z.* pod datą 19-go stycznia: Stwierdzić wypada z zadowoleniem, że ton tych nawet dzienników austriackich, które znajdowały poprzednio upodobanie w napastowaniu Prus i związku północno-niemieckiego, stał się nateraz bardziej przyjacielsko usposobionym. Dowodzi tego między innymi artykuł w ostatnim numerze gazety *Die Presse*; autor tego artykułu, zastanawiając się nad stosunkami pomiędzy Francją, Austrią i związkiem północno-niemieckim, przychodzi do wniosku, że ze względu na znaną politykę pokojową tych trzech mocarstw, jakkolwiek nie ma żadnego powodu do jakichkolwiek szczególnych pomiędzy nimi przymerzy, które, jak wiadomo, stanowiły w ciągu kilku lat ulubiony temat polityki przypuszczeń znacznej części prasy, pomimo to nie ma z drugiej strony żadnego powodu do nieufności, któraby stała na zawadzie zawiązaniu lub wzmocnieniu stosunków przyjacielskich pomiędzy mocarstwami pomienionymi. W tym duchu stwierdza *Die Presse* z zadowoleniem stopniowe polepszanie się stosunków pomiędzy dworami wiedeńskim i berlińskim, oraz „stosunek życzliwości, jaki Austrija życzy sobie przywrócić względem Prus”. Oprócz oddziaływania pomysłnego, jakie dobre stosunki pomiędzy obu państwami wywrzeć muszą na ufność w utrzymanie pokoju i w spotęgowanie korzyści moralnych i materialnych, *Die Presse* upatruje także w takim stosunku tę szczególną dla Austrii korzyść, że w ten sposób te z pomiędzy jej ludów, które zwracają jeszcze dotąd oczy na zawikłania zagraniczne i na poparcie z zewnątrz, zmuszone będą do zastanowienia się i staną się przystępniejszymi do układów. Uznając chętnie przekonania wyrażone w pomienionych ustępach pisma wiedeńskiego i niezaprzeczając słuszności wyprowadzonym ząd wnioskiem, przypomnieć atoli należy, że jedynie bajki, szerzone dotąd niestety z upodobaniem przez pisma austriackie, głosiły o poparciach dawaniem czechom niezadowolonym i dalmatom powstałym zapomocą pruskich pieniędzy i karabinów iglicowych, podczas gdy w rzeczywistości nie można było znaleźć nigdzie żadnego śladu podobnego poparcia. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Sprawy dalmackie). Uspokojenie Dalmacji jest jeszcze dotąd przedmiotem napaści kierowanych przeciw rządowi przez pisma austriackie o tyle, o ile warunki przyznane kriwozjanom uważane są jako zbyt łagodne. Sprawa ta była nawet przedmiotem interpelacji wystosowanej do rządu przez p. Schindlera na jednym z ostatnich po-

siedzeń komisji adresowej. Rząd atoli wykazał, że warunki te ograniczają się w gruncie rzeczy na tem, że przyrzeczono powstańcom uwzględnić ile możności ich zwyczaje krajowe przy wprowadzaniu w wykonanie prawa o landwerze. Ten właśnie wzgląd na głęboko zakorzeniony zwyczaj krajowy, spowodował zwrot kriwozjanom broni. Co się tyczy strat poniesionych przez wojska w bitwach w Dalmacji, okazuje się z wykazów urzędowych, że takowe wynoszą 12 oficerów i 72 żołnierzy w zabitych, 14 oficerów i 224 żołnierzy w ranionych, oraz 1 oficera i 48 żołnierzy w znikłych bez wieści. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Izba deputowanych.—Ministerstwo.—Sejm węgierski). Wiedeń, 17 stycznia. Izbie deputowanych zakomunikowana została dziś urzędowo wiadomość o wyjściu z gabinetu mniejszości ministrów. Po otwarciu posiedzenia, odczytany został list własnoręczny cesarski, z daty 15 b. m., do p. Plenera, zawiadamiający o dymisji, na własne ich żądanie, trzech ministrów mniejszości, hr. Taaffe’go, hr. Potockiego i Dra Bergera, oraz polecający p. Plenerowi złożenie cesarzowi wniosków co do stanowczego ukonstytuowania ministerstwa. Tymże listem własnoręcznym cesarz powierza p. Plenerowi prezydencję tymczasową w radzie ministrów, oraz kierunek tymczasowy ministerstwa obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego. Zakomunikowano jednocześnie izbie deputowanych wiadomość, że Dr. Berger zrzekł się swego mandatu na członka rady państwa. Następnie przystąpiono do odczytania kilku projektów do praw w tej liczbie i rezolucji sejmu galicyjskiego, która na wniosek Grochowskiego oddana została do roztrząśnienia osobnej komisji złożonej z 24 członków. Prezes chciał wyznaczyć na jutro rozprawę nad adresem, lecz na skutek uwagi zrobionej przez jednego z deputowanych galicyjskich, że jutro przypada wielka uroczystość kościelna Trzech Króli podług kalendarza juljańskiego, następne posiedzenie i początek rozpraw nad adresem wyznaczono zostały na środę. Do rozpraw nad adresem zapisało się już 26 mówców, z tych 16 za projektem adresu większości komisji adresowej, 10 zaś przeciw takowemu. Ponieważ większości w ścisłym znaczeniu, powiodło się usunąć skrupuły klubu autonomistów, zostającego pod kierunkiem Rechbauer’a, przeciw projektowi adresu większości, przeto z liczby deputowanych niemieckich, sami tylko członkowie najbardziej krańcowej lewicy wystąpią przeciw adresowi pomienionemu. Wraz z polakami galicyjskimi, słowianami i tyrolczykami, frakcja ta utworzy mniejszość wynoszącą 60 do 70 członków, która mieć będzie przeciw sobie srodek izby i autonomistów, czyli razem 110 do 120 głosów. Większość ta nie jest jeszcze tak bardzo wielka, lecz w każdym razie znaczniejszą jest ona, niż się tego można było spodziewać tydzień temu.—Z wielką niecierpliwością wyglądają tu uzupełnienia ministerstwa. Wymieniane są nazwiska licznych kandydatów, lecz zdaje się, że w samym gabinecie nie nastąpiło jeszcze porozumienie co do osobistości, którym mają być powierzone trzy wakuujące posady ministrów. Największy kłopot ma mieć gabinet z kwestją, czy w miejsce hr. Potockiego ma być znowu powołany do ministerstwa który z polaków galicyjskich. Ważne względy zalecają rządowi pozostawać nadal w niejkiej styczności z frakcją polsko-galicyjską w radzie państwa, lecz z pomiędzy deputowanych polsko-galicyjskich, żaden nie zgodzi się zapewne na program gabinetu; co się zaś tyczy członków polsko-galicyjskich w izbie panów, wiadomo, że wszyscy oni występowali również z wielką energją na korzyść memorjału mniejszości ministrów. Wśród tych okoliczności, rząd będzie musiał rzec się powołania do ministerstwa jednego z polaków galicyjskich, i baron Tinti zastąpi najprawdopodobniej hr. Potockiego na stanowisku ministra rolnictwa. Powiadają, że z księciem Karolem Auerspergiem prowadzone są układy w przedmiocie objęcia przez niego prezydencji w ministerstwie, w razie zaś, gdyby nie okazał się on skłonny do ponownego wejścia do gabinetu, to podług pogłoski bardzo rozpowszechnionej, prezesem ministrów mianowany zostanie prawdopodobnie p. Hasner. Urząd ministramów, który piastował Dr. Berger, ma być zaproponowany radcy dworu Unger’owi, który podczas rozpraw w izbie panów, popierał z takim powodzeniem sprawę większości ministrów, i któremu między innymi zawdzięczać należy trafne wyrażenie „karczocho”, na jaki Austrija zostałaby zamieniona, gdyby dozwolono federalistom pochłaniać ją listek po listku.—Sejm węgierski przystąpił onegdaj do rozpraw ogólnych nad bud-

żetem na rok 1870. Do wiadomości o żądaniu wystosowanym do tego sejmu przez sąd kryminalny peszteński względem udzielenia pozwolenia na ściąganie sądowe deputowanych Rakoczego i Berzenecze’go, dodać należy, że ten ostatni deputowany nie ratował się ucieczką; przeciwnie, p. Berzenecze’go zażądał od izby, ażeby nie odsyłała do komisji wniosku, który go dotyczy, lecz ażeby przedłożyła *brevi manu* upoważnienie do wytoczenia mu procesu, ażeby mógł on obronić jak najrychlej swój honor. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Sprawy czeskie). Dzienniki czeskie wychodzące w Pradze oświadczają, że błędna jest wiadomość podana przez niektóre gazety wiedeńskie, jakoby rada miasta Pragi postanowiła posłać deputację dla podziękowania za ogłoszenie memorjałów. Zaproponowaniem wprawdzie zostało wyrazić w formie adresu pomysłne wrażenie, jakie wywarły wyrazy powiedziane przez cesarza w przedmiocie pojednania ludów, lecz ze względu na to, jak zakończone zostało przesilenie ministerjalne, nie głosowano nawet wcale nad wnioskiem co do uchwalenia adresu dziękczynnego do cesarza. (*Nordd. A. Z.*)

\* (Opozycja czeska). *Narodni Listy* oświadczają, że ministrowie składający mniejszość, są politycznie i moralnie wyższymi od swoich kolegów. „Nie kompromitują się oni, dodaje dziennik czeski, namiętnem uniesieniem, jakie okazuje się w memorjałach Giskry i jego przyjaciół,—uniesieniem, którem odznaczają się ludzie stronnictwa, ale którego powinni unikać światli mężowie stanu. Program większości da się streścić w dwóch słowach: to co było dotąd przyczyną sporu, powinno służyć za lekarstwo do zaleczenia tego sporu. Popychają narodowości słowiańskie do coraz gwałtowniejszej opozycji przeciwko systemowi obecnego rządu. Chcą ustalić panowanie mniejszości niemieckiej.” Inne dzienniki czeskie występują z podobnymi oświadczeniami. Należy więc przewidywać, że zwycięstwo pp. Giskry, Herbsta i Plenera powiększy tylko zamieszanie i wewnętrzne trudności w Austrii. (*Nord.*)

#### Francja.

\* (Wiadomości z Senagalu). *La Patrie* z 18 stycznia pisze: Niektóre dzienniki prowincjonalne podają mylne wiadomości o sprawach w Senagalu. Depesze prywatne donoszą nam, że oddział ekspedycyjny, który działał w Kayorze, powrócił do Saint-Louis spełniwszy z powodzeniem swoją misję.

#### Turcja i ziemie słowiańskie.

\* (Wewnętrzna sytuacja). *Allg. Augsb. Z.* z okoliczności nowego roku maluje następujący obraz położenia Turcji: „Stosunki jej z mocarstwami zagranicznymi, powiada ona, są dobre; spokojność panuje wszędzie na wewnątrz, a kredyt Porty nie został jeszcze wyczerpany. A tymczasem niepodobna powiedzieć, ażeby z początkiem tego roku przyszłość dla tego kraju przedstawiała się w świetnych kolorach. Ogólny dobrobyt widocznie się zmniejszył; drogi zaledwie istnieją i nie myślą o odbudowaniu ich; projekt dróg żelaznych p. Hirsch’a uważany jest w wyższych sferach jako monstrum; plemię turckie nie uczyniło ani fizycznie ani umysłowo żadnego postępu; przepaść pomiędzy niem a chrześcijanami staje się coraz głębszą; administracja i sprawiedliwość znajdują się jeszcze ciągle w rękach gburowatych i cnytrych effendich; konstytucja wilajetów i reorganizacja rady stanu były dotąd tylko reformami na papierze; usiłowania kierujących mężów stanu, którzy oddawna zrekli się walki z ciemnotą i nieuczciwością arystokratów urzędników, dają tylko do przedłużenia istnienia państwa, używając z dnia na dzień małoważnych środków; od dawna już nie myślą o istotnej reformie organizacji politycznej i administracyjnej Turcji *in capite et membris*.” Obraz nie jest pochlebny; należy sobie jednak przypomnieć, że *Allg. Aug. Z.* jest w całej masie prasy europejskiej jednym z organów jak najsympatycznych dla Turcji. (*Nord.*)

#### Niderlandy.

\* (Budżet.—Działania wojenne). Pierwsza izba niderlandzka przyjęła 17-go b. m. budżet wydziału marynarki jednomyślnie, budżet wydziału wojny 29 głosami przeciw jednemu i budżet długu narodowego jednomyślnie. Minister marynarki oświadczył, że nadeszły wiadomości pomysłne z brzegów Gwinei. Posłane tam siły zbrojne, odniosły świetne zwycięstwa nad murzynami, którzy występują jako nieprzyjaciele. Wiadomo, że chodzi tam o ukaranie krajowców za kroki nieprzyjacielskie, których dopuścili się oni w roku zeszłym przeciw kilku oficerom i majtkom z marynarki niderlandzkiej. (*Nordd. A. Z.*)











# OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФІЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 196. Dyrekcja Szczęgółowa  
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego  
w Warszawie.

Podaje do powszechną wiadomości, iż na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1869 r. i upoważnieniu przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako należące w ramach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy M. ołowej pod Nr. 487 w Kancelaryjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Redecz Krakowy, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 353 kop. 49, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,43 1/2, termin sprzedaży dnia 11 (23) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

2. Radachówka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Siennickim, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 103 kop. 23, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,772 kop. 50, termin sprzedaży dnia 12 (24) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Rapackim Franciszkiem.

3. Sarnowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Sarnowo i wsi Kotoszyn i Romanów, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Żyrardowskim, powiecie Łódzkiem, gubernji Kretkowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 188 kop. 79, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,098 kop. 12 1/2, termin sprzedaży dnia 12 (24) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zawadzkim Stanisławem.

4. Piekary, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Piekary, do których wsi Żmice i Kowiesy, oraz realności: Lindów, Huta Piekarska, Budy, Załana należą, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Białym, powiecie Grodzkim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 554 kop. 57, vadium do licytacji rs. 2,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,802 kop. 50, termin sprzedaży dnia 13 (25) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

5. Modlna, pod lit. A i B. po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Modlna pod lit. A, oraz dóbr Modlna pod lit. B, tudzież wsi Celestynów, Katarzynów i Ostrówek, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Żygieńskim, powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 215 kop. 76, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,826 kop. 25, termin sprzedaży dnia 14 (26) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Masłowskim Janem.

6. Byki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi tych dóbr przyległościami i przynależnościami, w okręgu Rawskim, powiecie Skierniewickim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 196 kop. 30, vadium do licytacji rs. 1,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,897, termin sprzedaży dnia 15 (27) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

7. Wyczałki i Grabówek, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 592 kop. 97, vadium do licytacji rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,323 kop. 50, termin sprzedaży dnia 17 (29) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

8. Osno, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Osno, z dezerą Nowa-Wieś dziś zaś w os. Stawki i Odolan Holenderski, oraz z wsią Alexandrów, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Radziejowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 213 kop. 1, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,747 kop. 50, termin sprzedaży dnia 17 (29) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

9. Kurdwanowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr: Kurdwanowo, Grabówek, i nomenklatur nowoorygowanych Joachimów i Głinki, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Łowickim, powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,050 kop. 82 1/2, vadium do licytacji rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,112, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

10. Korzeszynek, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, do których należą wsi i folwark Korzeszynek, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 106 kop. 95, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,897 kop. 50, termin sprzedaży dnia 18 (30) Sierpnia 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Jasińskim Stanisławem.

11. Jaguńki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Orłowskim, powiecie Kutnowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 58 kop. 59, vadium do licytacji rs. 310, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,578 kop. 75, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Tychowskim Stanisławem.

12. Łuszczanów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku Łuszczanów, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 191 kop. 58, vadium do licytacji rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,451 kop. 2, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Masłowskim Janem.

13. Strzałki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Strzałki, dezerą Salki, folwark w Bratoszewo, tudzież młynów: Brzozówka i Piekary, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 497 kop. 45, vadium do licytacji rs. 2,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,088, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kulikowskim Franciszkiem.

14. Dąbie, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Włocławskim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 420 kop. 83 1/2, vadium do licytacji rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,154, termin sprzedaży dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Majewskim Józefem.

15. Dobrzyńskie Mały, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Dobrzyńskie-Mały, do których należą Rzachta, Siwianka i młyn Tarachowizna, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Siennickim, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,811 kop. 72, vadium do licytacji rs. 7,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 43,482 kop. 50, termin sprzedaży dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Dziedzińskim Adamem.

16. Wałowice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Wałowice część A i B, oraz wsi Huta Wałowska, Janolin i Lutków, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Rawskim, gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 247 kop. 30, vadium do licytacji rs. 1,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,128, termin sprzedaży dnia 24 Sierpnia (5 Września) 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

17. Chodakowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Chodakowo i dezerą Drodzy, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Łowickim, powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 469 kop. 65, vadium do licytacji rs. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,975 kop. 50, termin sprzedaży dnia 25 Sierpnia (9 Wz. dnia) 1870 przed Rejentem Kancel. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

18. Oraczw, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypote-

cznego składające się z dóbr Oraczw, Lubradz, G. jewo Wielkie i Lipie, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 215 kop. 76, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sr. 5,813 kop. 75, termin sprzedaży dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Siwńskim Wojciechem.

19. Wileza Góra i Byczyna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Czerskim, powiecie Grójckim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 737 kop. 59, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,102, termin sprzedaży dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Rząckim Franciszkiem.

20. Święte, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Święte z holerami i folwarków Lewino, Spoczynek, oraz osad: Żółnowo, Umieszyn i R. zwal-góra, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Radziejowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,283 kop. 35, vadium do licytacji rs. 5,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,031 kop. 87 1/2, termin sprzedaży dnia 31 Sierpnia (12 Września) 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kulikowskim Franciszkiem.

21. Wilków, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Wilków, do których należą folwark i wsi Wilków, las w obrębie tych dóbr znajdujący się, oraz nomenklatury: Annapol, Bolesławice i Czesławice, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Czerskim, powiecie Grójckim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 636 kop. 82 1/2, vadium do licytacji rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,623, termin sprzedaży dnia 1 (13) Września 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Majewskim Józefem.

22. Kwilno, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr: Kwilno, Biernatki, Konic i Lubr-żezek, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 985 kop. 55, vadium do licytacji rs. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,422, termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

23. Ruda, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr: Ruda, Chrośla, Góki, Poręby, Rykowitzna, Połkubierne, z nomenklaturami: I. folwark Teresław, II. osada kolonijna Choszczówka, III. folwark T. dzew, IV. osada kolonijna Chłęczak, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Siennickim, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,243 kop. 51, vadium do licytacji rs. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 29,937 kop. 37 1/2, termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

24. Duchnow, oraz dobra Dziechcieniec i Kąpek, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, w oddzielnych księgach wieczystych uregulowane, lecz łączną pożyczką Towarzystwa obciążone i dla tego łącznie sprzedazy ulegają e, z których według wykazu hipotecznego składają się: dobra Duchnow z dóbr: Duchnow, Golicz, Olszowa, połowy Wielgolasa lit. A, i kolonji Zancin, oraz wsi Malcanów, Łąki i Penclin, zaś dobra Dziechcieniec z dóbr ziemskich Dziechcieniec i Kąpek, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Siennickim, powiecie Nowomińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą 2,994 kop. 62, vadium do licytacji rs. 11,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 64,472 kop. 62 1/2, termin sprzedaży dnia 2 (14) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zawadzki Stanisławem.

25. Gluchówek, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Gluchówek oraz folwarku i wsi tegoż nazwiska, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu i powiecie Rawskim, gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 10 kop. 44, vadium do licytacji rs. 60, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,722 kop. 50,

termin sprzedaży dnia 4 (16) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

26. Dobiesz, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego skl dające się z dóbr: Domez, z przyległościami i przynależnościami, w okręgu Czerskim, powiecie Górnokalwaryjskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 117 kop. 18, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,173 kop. 75, termin sprzedaży dnia 7 (19) Września 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Kulikowskim Franciszkiem.

27. Słomkowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w parafji Sadlno, okręgu i powiecie Radziejowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 124 kop. 74, vadium do licytacji rs. 700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,463 kop. 12 1/2, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Rapackim Franciszkiem.

28. Skarbanowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Kowalskim, powiecie Kolskim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 177 kop. 30, vadium do licytacji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,318, termin sprzedaży dnia 11 (23) Września 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Truskowskim Hipolitem.

29. Dobrowo, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z dóbr Dobrowo, do których należą: dezerą z boru składająca się Sobotką zwana i młyn w dny w sąsiedztwie wsi Susecz znajdujący się, oraz wale: Fejksów, Teodorowo i Stare Holendry, w okręgu Orłowskim, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 172 kop. 14, vadium do licytacji rs. 950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,268, termin sprzedaży dnia 12 (24) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Kretkowskim Włodzimierzem.

30. Sucha i Mizerka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Łowickim, powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży w noszą rs. 508 kop. 53, vadium do licytacji rs. 2,060, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,624, termin sprzedaży dnia 14 (26) Września 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Zbikowskim Józefem.

31. Babice, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hipotecznego składające się z wsi i folwarku Babice, tudzież kolonji: Babice, Babiżki i Stanisławów Stary, z wszelkimi przyległościami i przynależnościami, w okręgu Żygieńskim, powiecie Łódzkiem, gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 235 kop. 87, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,640, termin sprzedaży dnia 15 (27) Września 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Zawadzki Stanisławem.

Poniżej przy wypłacie listów likwidacyjnych, zatrzymane zostały na wzmocnienie bezpieczeństwa-udzielonej pożyczki dla dóbr Babice w Listach Likwidacyjnych rs. 1,800, nowo-nabywca zatem obowiązany wystąpić z częścią pożyczki wyrównującą zatrzymanej sumie spłacając taką pożyczkę w ciągu dni 20 po licytacji, w Listach Zastawnych Okresu III tej serii, jakiej ostatnio wzięta była pożyczka Towarzystwa. Kwotę zaś końcową nie dającą się spłacić Listami, obowiązany uiszczyć w gotówkę, wszystko to pod rygorem relicytacji.

Przystępujący do licytacji złoży do rąk delegowanego Dyrektora Szczęgółowej wadium w gotówce. Dozwala się jednak składanie wadium listów zastawnych i listów likwidacyjnych z ubezpieczeniem kuponami, w ilości, która by przedstawiała równą wartość sumy wadialnej w gotówce obliczonej tymczasowo podług otrzymanej ceny giełdowej, z zastrzeżeniem stanowczego obrachowania podług ceny za jaką Lista przez Dyrekcję Szczęgółową w miejscu sprzedane zostaje z wolnej ręki.

Wrazie niedojścia do skutku powyższych sprzedaży w oznaczonym terminie dla braku licytatorów, druga i ostatnia sprzedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczęgółowa oznaczy i w piśmie publicznych raz jeden ogłosi.

Przedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypada święto kościelne lub urzeczystnienie gajowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Sprzedawca wzmiankowane odbęda się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od dany... w obec Rady Dyrekcji Szczęgłowej. Gdyby nas Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzący, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarii przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzania w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczęgłowej.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1870 r.

za Prezesa, Zieliński.

Pisarza Dyrekcji, Słowikowski.

N. D. 332. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

W zastosowaniu się do art. 642 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Grzegorza i Antoniny ze Zglinickich małżonków Kłobukowickich obywateli, we wsi Kotarzynie Okręgu Mławskim zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania substancyjnego u Franciszka Lebensztejna Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku, w temże mieście mieszkającego, obramujacych, w poszukiwaniu sum: rs. 1,942 kop. 50 z procentem 5%, to jest od rs. 100 od d. 4 (16) Czerwca 1866 r. i od rs. 1,842 kop. 50 od dnia 1 Czerwca 1866 r. liczącym się, jak ujemniej kosztów zasądzonych wyrokami Trybunału tutejszego, kosztów wyjęcia i doręczenia wyroków, wreszcie kosztów w egzekucji narostych, od as. rów niegdy Fryderyka Michelsona, a mianowicie: Liedy v. Ludwika Michelsona pozostałej wdowy, współwłaścicielki nieruchomości obdłużonych i Franciszka Michelsona syna jedynego po tymże Fryderyku Michelsonu, jako beneficjalnego sukcesora, Burmistrza miasta Rypina, obojga w mieście powiatowym Rypinie Okręgu Lipnowskim zamieszkałych, protokołem Józefa Lubinkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku, pod dniem 12 (24) Lutego r. b. rozpoczętym, a w dniu 14 (26) Lutego r. b. ukończonym, zajęte i zaareztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia następujące:

Nieruchomości w mieście Rypinie położone w części do Liedy v. Ludwika i Kleinschmidtów Michelsonowej, po Fryderyku Michelsonu pozostałej wdowie, a wreszcie po zrzeczeniu się spadku przez pozostałą wdowę Michelsonową, do Franciszka Michelsona, jako jedynego po tymże pozostałego syna i beneficjalnego sukcesora należące, mianowicie zaś:

1. Dom masiw z cegły murywany, frontem przy ulicy Kościelnej, narożnie przy placu kościelnym, dawniej Nr. 73 a teraz Nr. 88 policyjnym oznaczony, o parterze i jednym piętrze, dachówką karpiowką kryty, z przystawką murywaną, na której jest urządzone balkon, w domu tym w jednym lokalu mieszkał beneficjalny sukcesor Franciszek Michelson a cały lokal parterowy i piętro pierwsze za dzierżawione jest przez Magistrat miasta Rypina za postanowienią i umówioną roczną cenę rub. srebr. 200, a to na lat trzy, poczynając od 1 Stycznia 1869 roku. Na poddaszu powyższego domu urządzone jest garaż, a pod domem znajdują się dwie piwnice i dwie izby, czyli suteryny, należące do dzierżawy tegoż domu, w których to suterynach mieści się arezt policyjny przy Magistracie miasta Rypina. Dom ten długi jest 16, szeroki 18 1/2, obejmuje od podwórza okien 2, a od frontu czyli ulicy i od placu 7. W podwórku czyli z tyłu tegoż domu znajduje się:
  2. Drwalnia i trzy chlewki dachówką karpiowką kryte, w których trzy ściany murywane z cegły, a czwarta ściana z bali na słupach, długie 16 1/2, szerokie 10 1/2.
  3. Kłoaiki z bali na słupach dachówką pokryta. Plac na którym powyżej opisane są budowania znajdują się, styka się na północ z ulicą Kościelną, na zachód z placem publicznym przy cmentarzu kościoła parafialnego, na wschód z posesją Bogumiła Schmajchla, na południe z posesją Daniela Teskie i obejmuje rozległości z trotwarem przy ulicy Kościelnej, około przętów 86. Za bramą murywaną przez którą przejazd do miasta.
  4. Place zwane za Bramą Warszawską, a mianowicie gdzie była farbiarnia i plac na którym był spichrz drewniany, dawniej Nr. 100, a teraz do Nr. 139 e. przyłączony, policyjnie dawniej Nr. 125 a teraz 139 e. oznaczony, jeden kawałk ziemi stanowiący, na który z powodu nastąpienia w mieście pogorzel, żadnych zabudowań niema; place te stykają się na północ z ulicą Sierpecką zwaną, na zachód z placem Jakóba Gutsztejna i uliczką prowadzącą do stawu, na wschód z ulicą zwaną Handlową i placem Abrahama Gutsztejna i obejmują około przętów 150. Po drugiej stronie ulicy.
  5. Dawniej place po rozebranej stodołę i szopie, obecnie ogród owocowy czyli sad, stykający się z ulicą Sierpecką, posesją Franciszka Gronkowskiego i Bednarskiego, oraz Franciszka Brozdowicza, położony przy magazynie dawniej Nr. 125 oznaczony, a teraz również do Nr. 139 przyłączony, w którym jest drzew owocowych rodzajnych sztuk około 50, w ogrodzie tym znajduje się altana

na słupach drewnianych, kłańcem pokryta, a sam ogród płotem z desek ogrodzony, obejmuje około przęt. 120. Pomiędzy zabudowaniami gospodarskimi: to jest stodołami:

6. Ogród bez zabudowań, stykający się z obu stron z ogrodami Gronkowskich, obejmujący około morga przęt 150. W miejscu zwanem Praga czyli przy ulicy Starorypiu zwanej, w siedliskach miasta, znajdują się zabudowania następujące:

7. Dom policyjnie dawniej Nr. 67, a teraz Nr. 174 oznaczony, z drzewa w fachu z cegły murywany, dranicami pokryty, w dwóch trzecich częściach tego domu są dwie izby, w którym mieszka Juljan Andre dzierżawca gruntów, a w jednej trzeciej części izba fabryczna, gdzie jest browar do robienia piwa; dom powyższy długi jest 10 1/2 szeroki 12 i wysoki 4; w izbie czyli browarze mieszczą się narzędzia gruntowe, jako to: kocioł miedziany wielki do robienia piwa, wmurowany, kadzi drewnianych dwie żelaznymi obręczami okutych, drybusek drewniany do piwa i beczek do zlewania piwa 15. Z tyłu domu tego:

8. Budynek z drzewa na słupach bez ścian dranicami pokryty, pod dachem którego ustawiony jest kilszok z drzewa do chłodzenia piwa, a przy tym znajdują się sklepy wydylowane z bali, długi 10 1/2, szeroki 12, a wysoki 4. Za tym domem.

9. Budynek z drzewa dranicami pokryty słodownik zwany, w którym jest izba, a w niej na podmurowaniu z cegły urządzone są blachy żelazne zwane dary do suszenia słodu; drugi 10 1/2, szeroki 10, a wysoki 3 1/2. Obok domu gdzie jest browar znajduje się:

10. Chlewek z bali na słupach dachem słomianym pokryty, długi 10 1/2, szeroki 4, a wysoki 3. Przy ścianie tegoż domu, w którym jest browar.

11. Chlewek także z bali na słupach dachem pokryty, długi 10 1/2, szeroki 4, a wysoki 3.

12. Studnia balami ogrodzona z żurawiem na słupie, a przy niej rynny drewniane do spuszczenia wody do browaru.

13. Po rozwaleniu przez wiatr stodoły, cwele i bale założone do nowo budującej się przez dzierżawcę stodoły.

Plac na którym browar, stodownia, kilszok, chlewki i nowo budująca się stodoła, oraz ogród warzywny przy tychże zabudowaniach będący, z jednego kawała ziemi złożony, styka się na południe z ulicą zwaną Starorypiem, a na północ z ogrodem Prusiewiczza i obejmuje przybliżonej rozległości około morga przęt. 120. Na przedmieściu zwanem Piaski lub Wydmuchowo, w terenie miasta Rypina znajdują się:

14. Dom z drzewa dranicami pokryty, Nr. 156 policyjnym oznaczony, długi 10 1/2, szeroki 12 i wysoki 4, obejmuje na parterze izb 8; w których mieszkają: Kazimierz Sieczkowski płacący rocznie komornego rsr. 14 kop. 40, Michał Groziński, płacący rocznie rs. 8 kop. 10, Józefa B. Lewska wdowa płacąca rs. 11 kop. 70, Ludwik Matuszewski opłacający rocznie rs. 11 kop. 70, Jan Noszarzewski płacący rs. 11 kop. 70, Jan Pansgraf płacący rsr. 11 kop. 70, Jan Kreczmer płacący rsr. 11 kop. 70 i Józef Szpandelewski płacący również rocznie komornego rs. 11 kop. 70, wszyscy wyrobnicy, za umową wstąpił z wdową Michelson do dnia 29 Września 1869 r. Na poddaszu tegoż domu w jednym szczytce jest izba, w której mieszka Adam Niedbalski płacący rocznie komornego rs. 7 kop. 68. Obok domu dopiero co opisanego:

15. Budynek z bali na słupach, dranicami pokryty, o 9 komorach czyli chlewach, długi 10 1/2, szeroki 10 1/2, wysoki 3. Plac na którym stoi dem powyższy i chlewy oraz podwórko styka się na południe z drogą do Sierpca idącą, na zachód z nieruchomością Gottfrieda Makiel, a na północ z ogrodem zajęcia negającym niżej opisanym i obejmuje ogólnej przestrzeni około przęt. 180. Przy domu wyżej opisanym:

16. Kawałk gruntu czyli ogród i plac podług wykazu pypotecznego Nr. 155 mający, w posiadaniu wdowy Michelson zostający, w około płotem z żerdzi ogrodzony, stykający się z drogą do Sierpca idącą, ogrodem Paszkowskiego, oraz placem wyżej opisanym, obejmują przybliżonej rozległości około przęt. 160. Wracając do miasta Rypina przy ulicy zwanej Płocka.

17. Plac czyli kawałek gruntu policyjnie Nr. 121 oznaczony, a z powodu nastąpienia w mieście pogorzel, bez żadnego zabudowania będący i stykający się z placem Józefa Wasilewskiego, placem Machomeckiego i ulicą Sierpecką, obejmuje rozległości około przętów 100.

18. Plac po zgorzałym domu dawniej Nr. 101, a teraz Nr. 29 oznaczony, stykający się z uliczką zwaną Małą i ulicą Handlową, oraz placem Abrahama Gutsztejna, obejmuje rozległości około przętów 120.

19. Dom policyjnie dawniej Nr. 102, a teraz Nr. 28 oznaczony, z cegły o parterze z poddaszami, dachówką karpiowką kryty, z suterynami i sklepami, od frontu, z przystawką piętrową o 4-ch oknach, długi 10 1/2, szeroki 18, wysoki 5 1/2, położony

ny frontem przy ulicy Handlową zwaną, o 9 pokoiach z przystawką od podwórza z drzewa na słupach gontami kryty; pod domem tym znajdują się w suterynach cztery izby, zajmowane przez oficjalistów biura Naczelnika powiatu. Do tegoż domu należą zabudowania: a) budynek z drzewa dachówką karpiowką kryty, w którym są stajnie i wozownie, długi 10 1/2, szeroki 4, wysoki 5; obok tegoż budynku: b) kłoaiki z drzewa deskami pokryte; c) budynek czyli stajnie, drwalnie i wozownia, także z drzewa dranicami pokryty, długi 10 1/2, szeroki 10 1/2, wysoki 4; obok ściany budynku tego: d) przystawka z bali na słupach dranicami pokryta, długa 10 1/2, szeroka 10 1/2, wysoka 10 1/2; e) kłoaiki o czterech przedziałach, z bali dranicami pokryte długie 10 1/2, szerokie 10 1/2, wysokie 10 1/2. Plac na którym dom, oraz zabudowania dopiero co opisane i podwórce w środku tychże będące, styka się i graniczy na północ z ulicą zwaną Handlową, na wschód z uliczką do stawu idącą, na zachód z nieruchomością do sukcesorów Szamszuryna należąca i obejmuje rozległości około morga jednego przęt 200, a łąki na tym dziale około morga jednego przętów 150. W miejscu zwanem Syberja, przy drodze z miasta do Dylewa idącej:

19. Dział gruntu ciągnący się do gruntów Olwertowskiego rumunku a dawniej do miasta należące, stykający się z gruntem Klonowskiego i Franciszka Makunieckiego, obejmują około morg 3 przętów 200 i łąki około przętów 150.

20. Dział gruntu obszerny, stykający się z gruntem Rosenberga i Franciszka Gronkowskiego, obejmujący około morg 7 przętów 200. W temże położeniu:

21. Dział gruntu stykający się z gruntem Prusiewiczza i Rozenberga, obejmujący około morg 8 przętów 250.

22. Dział gruntu ciągnący się do traktu Sierpskiego, stykający się z rolą Marcina Gronkowskiego, a z drugiej strony z rolą Franciszka Gronkowskiego, obejmują około morg 3 przętów 100, a łąki na tym dziale około przętów 200. Przy drodze z miasta do Dylewa idącej:

23. Dział gruntu, ciągnący się do pomienionej drogi, stykający się z rolą Franciszka Gronkowskiego i Makunieckiego, obejmują około morga jednego przętów 50.

24. Dział gruntu ciągnący się na północ do gruntu dawniej do proboszcza należące, dziś zaś do Rządu i stykający się z gruntem Szmehla ślusarza i Wasilewskiego, obejmują około morga 1 przęt. 50. Przy drodze z miasta na Baży idącej.

25. Dział gruntu zagonów 12, styka się z rolą Prusiewiczza i Czachorowskiego, obejmują około morg 6 pr. 150.

26. Dział gruntu ciągnący się od drożki wyżej wzmiankowanej do rol poprzecznych, stykający się z rolą Franciszka Gronkowskiego i rolą Czachorowskiego, dawniej do proboszcza należące, obejmują rozległości około pr. 260. W bliskości cegielni:

27. Dział gruntu położony pomiędzy rolą Franciszka Gronkowskiego i Makunieckiego obejmują około morga 1. Za siedliskami przedmieścia i za placem cegielni.

28. Dział gruntu stykający się z rolą Paszkowskiego i rolą czyli ogrodem Klonowskiego, obejmują rozległości około morg. 1 pr. 200. W polu pod Lisiny, zwanem, dalsze działy gruntów, a mianowicie przy trakcie Sierpskim od granicy Dylewa.

29. Dział gruntu ciągnący się od gruntów czyli budynków Lisiny zwanych, stykający się z rolą Prusiewiczza i Makunieckiego obejmują około pr. 250.

30. Kawałk gruntu ornego, ciągnący się od gruntów osady Lisin przez trakt na północ od gruntów pola poprzedniego, styka się z rolą Makunieckiego i gruntem Szmehla i obejmują około morg 4 pr. 250.

31. Dział gruntu ciągnący się jak poprzedni przez trakt Sierpski, stykający się z niedz. Szmehla i Makunieckiego, obejmują około morga 1 pr. 200. Idąc z Rypina w pozycji jak poprzednio.

32. Dział gruntu ciągnący się przez trakt Sierpski stykający się z rolą Piotra Trzcieskiego i rolą Abrahama Haskia, obejmują około morg 2 przęt. 200. W tejże samej pozycji.

33. Dział gruntu zagonów 12, styka się z rolą Prusiewiczza i Czachorowskiego, obejmują około morg 6 pr. 150.

34. Dział gruntu ciągnący się od drożki wyżej wzmiankowanej do rol poprzecznych, stykający się z rolą Franciszka Gronkowskiego i rolą Czachorowskiego, dawniej do proboszcza należące, obejmują rozległości około pr. 260. W bliskości cegielni:

35. Dział gruntu położony pomiędzy rolą Franciszka Gronkowskiego i Makunieckiego obejmują około morga 1. Za siedliskami przedmieścia i za placem cegielni.

36. Dział gruntu stykający się z rolą Paszkowskiego i rolą czyli ogrodem Klonowskiego, obejmują rozległości około morg. 1 pr. 200. W polu pod Lisiny, zwanem, dalsze działy gruntów, a mianowicie przy trakcie Sierpskim od granicy Dylewa.

37. Dział gruntu ciągnący się od gruntów czyli budynków Lisiny zwanych, stykający się z rolą Prusiewiczza i Makunieckiego obejmują około pr. 250.

38. Kawałk gruntu ornego, ciągnący się od gruntów osady Lisin przez trakt na północ od gruntów pola poprzedniego, styka się z rolą Makunieckiego i gruntem Szmehla i obejmują około morg 4 pr. 250.

39. Dział gruntu ciągnący się jak poprzedni przez trakt Sierpski, stykający się z niedz. Szmehla i Makunieckiego, obejmują około morga 1 pr. 200. Idąc z Rypina w pozycji jak poprzednio.

40. Dział gruntu ciągnący się przez trakt Sierpski stykający się z rolą Piotra Trzcieskiego i rolą Abrahama Haskia, obejmują około morg 2 przęt. 200. W tejże samej pozycji.

41. Dział gruntu zagonów 12, styka się z rolą Prusiewiczza i Czachorowskiego, obejmują około morg 6 pr. 150.

42. Dział gruntu ciągnący się od drożki wyżej wzmiankowanej do rol poprzecznych, stykający się z rolą Franciszka Gronkowskiego i rolą Czachorowskiego, dawniej do proboszcza należące, obejmują rozległości około pr. 260. W bliskości cegielni:

43. Dział gruntu położony pomiędzy rolą Franciszka Gronkowskiego i Makunieckiego obejmują około morga 1. Za siedliskami przedmieścia i za placem cegielni.

44. Dział gruntu stykający się z rolą Paszkowskiego i rolą czyli ogrodem Klonowskiego, obejmują rozległości około morg. 1 pr. 200. W polu pod Lisiny, zwanem, dalsze działy gruntów, a mianowicie przy trakcie Sierpskim od granicy Dylewa.

45. Dział gruntu ciągnący się od gruntów czyli budynków Lisiny zwanych, stykający się z rolą Prusiewiczza i Makunieckiego obejmują około pr. 250.

46. Kawałk gruntu ornego, ciągnący się od gruntów osady Lisin przez trakt na północ od gruntów pola poprzedniego, styka się z rolą Makunieckiego i gruntem Szmehla i obejmują około morg 4 pr. 250.

47. Dział gruntu ciągnący się jak poprzedni przez trakt Sierpski, stykający się z niedz. Szmehla i Makunieckiego, obejmują około morga 1 pr. 200. Idąc z Rypina w pozycji jak poprzednio.

48. Dział gruntu ciągnący się przez trakt Sierpski stykający się z rolą Piotra Trzcieskiego i rolą Abrahama Haskia, obejmują około morg 2 przęt. 200. W tejże samej pozycji.

49. Dział gruntu zagonów 12, styka się z rolą Prusiewiczza i Czachorowskiego, obejmują około morg 6 pr. 150.

50. Dział gruntu ciągnący się od drożki wyżej wzmiankowanej do rol poprzecznych, stykający się z rolą Franciszka Gronkowskiego i rolą Czachorowskiego, dawniej do proboszcza należące, obejmują rozległości około pr. 260. W bliskości cegielni:

51. Dział gruntu położony pomiędzy rolą Franciszka Gronkowskiego i Makunieckiego obejmują około morga 1. Za siedliskami przedmieścia i za placem cegielni.

52. Dział gruntu stykający się z rolą Paszkowskiego i rolą czyli ogrodem Klonowskiego, obejmują rozległości około morg. 1 pr. 200. W polu pod Lisiny, zwanem, dalsze działy gruntów, a mianowicie przy trakcie Sierpskim od granicy Dylewa.

53. Dział gruntu ciągnący się od gruntów czyli budynków Lisiny zwanych, stykający się z rolą Prusiewiczza i Makunieckiego obejmują około pr. 250.



